

PROTOKÓŁ Nr XXXII/13

z Sesji Sejmiku Województwa Podlaskiego

z dnia 21 października 2013 r.

Obradom przewodniczyli: **Pan Jan Syczewski – Wiceprzewodniczący Sejmiku oraz Pan Bogdan Dyjuk – Przewodniczący Sejmiku.**

W chwili rozpoczęcia obrad odnotowano obecność 27 Radnych. Lista obecności stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Punkt 1 – Otwarcie sesji.

Pan Jan Syczewski powitał wszystkich zebranych i otworzył obrady XXXII Sesji Sejmiku Województwa Podlaskiego.

Punkt 2 – Prezentacja laureatów Finału Ogólnopolskiego Konkursu Agroliga – najlepszych podlaskich rolników oraz najlepsze firmy z branży rolno-spożywczej.

Radni zapoznali się z prezentacją laureatów Finału Ogólnopolskiego Konkursu Agroliga – najlepszych podlaskich rolników oraz najlepsze firmy z branży rolno – spożywczej. Obejrzeni również prezentację gospodarstwa państwa Gertrudy i Krzysztofa Szmurło, oraz przedsiębiorstwa „Dary Natury” Mirosława Angielczyka – najlepszych firm z branży rolno-spożywczej nagrodzonych w tym roku przez Bronisława Komorowskiego, prezydenta RP.

Pamiątkowe graweriony i kwiaty wręczyli laureatom: Pan Jarosław Dworzański - Marszałek Woj. Podlaskiego, Pan Mieczysław Baszko - Wicemarszałek Woj. Podlaskiego, Pan Mieczysław Bagiński – Przewodniczący Komisji Rolnictwa Sejmiku oraz Pan Jan Syczewski – Wiceprzewodniczący Sejmiku.

- Dziękuję za osiągnięte sukcesy i za to że dostrzegacie rolę samorządu jako koordynatora. Serdecznie gratuluję i oczekujemy jeszcze więcej w przyszłym roku – dziękował z wyliczcom Pan Jarosław Dworzański.

Pani Ewa Kulikowska - dyrektor Departamentu Rolnictwa i Obszarów Rybackich przedstawiła też relację z uczestnictwa delegacji województwa Podlaskiego w Dożynkach Prezydenckich - Spała 2013 r.

Po krótkiej części artystycznej rozpoczęły się już właściwe obrady Sesji.

Punkt 3 – Przyjęcie porządku obrad.

Do proponowanego porządku obrad zgłoszono następujące zmiany:

- Wprowadzenie na pozycję 5 a punktu: Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmian Wieloletniej Prognozy Finansowej Województwa Podlaskiego /wniosek Zarządu Województwa – uzyskał w głosowaniu jawnym 24 głosy za, 0 przeciw i 3 wstrzymujące się/,
- Wprowadzenie na pozycję 20 a punktu: Przyjęcie stanowiska w sprawie wygaszenia działalności Ośrodka Migracyjnego Ksiąg Wieczystych przy Sądzie Okręgowym w Łomży /wniosek Pana Jacka Piorunka/ - uzyskał w głosowaniu jawnym 24 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących się/,
- Wycofanie z porządku obrad punktów 14, 15, 16, które wymagają dalszych konsultacji /wniosek Pana W. Koryckiego – uzyskał w głosowaniu jawnym 25 głosów , 1 przeciw, 1 wstrzymujący się/.

Następnie, również w głosowaniu jawnym Radni przyjęli całość porządku obrad , oddając 27 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących się.

Punkt 4 – Przyjęcie protokołu z XXXI sesji Sejmiku.

Radni nie zgłaszali uwag do powyższego protokołu i w głosowaniu jawnym, przy 25 głosach za, 0 przeciw i 2 wstrzymujących się przyjęli go.

Punkt 5 – Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przyjęcia informacji o stanie sanitarnym województwa podlaskiego za 2012 r.

Informację powyższą omówił pokrótce Pan Paweł Buczek – Zastępca Podlaskiego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego.

Radni nie wnosili uwag do powyższej informacji i w głosowaniu jawnym, przy 21 głosach za, 0 przeciw i 0 wstrzymujących się podjęli

U C H W A Ł Ę Nr XXXII/386/13.

Punkt 5 a - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmian Wieloletniej Prognozy Finansowej Województwa Podlaskiego.

Pani Elżbieta Kaufman-Suszek: „Chciałabym zapytać, skąd wzięły się te pieniądze, że nagle mamy zwiększenie?”

Pan Henryk Gryko wyjaśnił, iż wzięły się one z przesunięcia, są to środki unijne i w związku z przyspieszeniem prac na 2 drogach – środki przesunęły się.

Radni, w głosowaniu jawnym, przy 21 głosach za, 0 przeciw i 2 wstrzymujących się podjęli

U C H W A Ł Ę Nr XXXII/387/13.

Punkt 6 – Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie województwa na 2013 r.

Projekt uchwały przedstawił Pan Henryk Gryko – Skarbnik Województwa.

Radni nie zgłaszali uwag do powyższego projektu i w głosowaniu jawnym, przy 16 głosach za, 1 przeciwnym i 7 wstrzymujących się podjęli

U C H W A Ł Ę Nr XXXII/388/13.

Punkt 7 – Rozpatrzenie informacji o przebiegu wykonania budżetu województwa podlaskiego i kształtowaniu się wieloletniej prognozy finansowej województwa podlaskiego za I półrocze 2013 r.

Na początku tej części obrad głos zabrał Pan Henryk Gryko – Skarbnik Województwa:

Panie Przewodniczący
Panie i Panowie Radni

Dwóch radnych, z szacownego grona Sejmiku, będzie miało wątpliwą przyjemność wysłuchania już po raz dziesiąty, mojego wprowadzenia do sprawozdania z półrocznego wykonania budżetu. Janie i Mieczysławie - postaram się, by żadne zdanie z poprzednich dziewięciu wystąpień nie zostało powtórzone – będę się starał.

Tak jak zazwyczaj, będę unikał liczb. One są bardziej ulotne niż przedstawiane myśli, procesy, bądź opisy byłych, obecnych bądź przyszłych, przewidywalnych problemów.

Niektórzy powiadają, że **to co widzimy, zależy w głównej mierze od tego, co chcemy zobaczyć**. Moim zdaniem ta prawda odnosi się do dokumentów rozpatrywanych przez upolitycznione, a tym samym upartyjnione, gremia. Ta prawda odnosi się również do przedstawianego dzisiaj sprawozdania. Spójrzmy krytycznie na przedstawione sprawozdanie. To może być bardzo przydatne i korzystne dla przyszłych budżetów. **Tylko przyzwyczajeni do bezustannego wysłuchiwanie komplementów, każdy przejaw krytyki postrzegają jako chamstwo**. To nie tyczyło, nie tyczy i mam nadzieję nie będzie tyczyło tej Sali.

Jestem żywo zainteresowany krytyczną dyskusją nad sprawozdaniem. A że nie jestem masochistą, ja nie będę usilnie poszukiwał słabych stron, które być może ujawniały się przy wykonywaniu budżetu. Wiele zjawisk zasługuje na szczególne podkreślenie przy analizie sprawozdania. Jak to najczęściej bywa, są „plusy dodatnie” i „plusy ujemne”. **Zawsze można lepiej, ale i zawsze można gorzej**. To co robiono być może nie najlepiej, można i trzeba poprawiać. Nigdy nie jest przecież aż tak dobrze, żeby nie mogło być lepiej. Wskażmy na te sprawy dzisiaj. Wykorzystamy je, bo za kilka tygodni rozpoczniemy dyskusję nad projektem przyszłorocznego budżetu. Trudnego budżetu.

Wszystkie komisje wypowiadały się w sprawie sprawozdania. W zasadzie mocno krytycznych uwag nie było. Sprawozdanie jest bardzo obszerne i niestety bardzo nudne – nie jest to na pewno lektura pasjonująca. W przyszłości będziemy dodatkowo sporządzali jedno czy kilkustronicowe zestawienie podstawowych parametrów.

Minęło już ponad trzy kwartały tego roku - a sprawozdanie dotyczy pierwszego półrocza. Niektóre parametry wykonania budżetu w roku bieżącym

wyglądają zupełnie inaczej, jeśli uwzględnimy trzeci kwartał. Czy jest zatem sens przedstawiania tego sprawozdania w październiku? Nie wiem. Wiem że jest taki obowiązek – z którego Zarząd się wywiązuje.

Oceniając wykonanie budżetu, trzeba pochylić się nad kilkoma zasadniczymi problemami. Czy podejmowano działania pozwalające na zwiększanie dochodów? Czy zabiegano o dodatkowe środki finansowe na realizację zadań zleconych? Czy wydatki czynione były oszczędnie a ich plan nie został przekroczony? Czy nie utracono bezpowrotnie środków finansowych poprzez fakt niezrealizowania wydatków? Czy zawsze zabezpieczono udziały własne, jeśli można było pozyskać środki zewnętrzne? To oczywiście nie wszystkie – ale odpowiedź na nie brzmi: tak. Mogę powiedzieć, że Zarząd dobrze realizował budżet uchwalony przez Sejmik.

W pierwszym półroczu dokonano wielu zmian budżetu. Można powiedzieć na każdym posiedzeniu Sejmiku i każdym posiedzeniu Zarządu. Tak się dzieje we wszystkich województwach. My nie jesteśmy żadnym wyjątkiem. Zmiany, chociaż bardzo liczne, nie powodowały zwiększenia deficytu budżetu, jak również nie zwiększały zapotrzebowania na kredyt. To bardzo ważna, bardzo istotna konstatacja. Każdą zmianę można nazywać nowelizacją budżetu – taka jest natura zmiany. Dokonałbym jednak podziału zmian, czy jak ktoś woli nowelizacji budżetu. Zmiany powodujące, bądź mogące spowodować zwiększenie zadłużenia budżetu oraz neutralne dla zadłużenia bądź je zmniejszające. Przy podejmowaniu tych pierwszych powinna zapalać się i nieustannie migać czerwona żarówka. W pierwszym półroczu tego roku ta żarówka nigdy się nie zapalała. Mam nadzieję, że nie zapali się także w drugim półroczu. Mam raczej pewność.

Trwają zawansowane prace nad projektem budżetu na rok przyszły. Wiele zjawisk i tendencji mających miejsce w roku bieżącym, będzie musiało być uwzględnionych w roku przyszłym, a także w latach następnych. „Jakość” budżetu można określić za pomocą trzech podstawowych wskaźników. Trzy razy „D”: dochody, deficyt, dług. Są parametry które powinny rosnąć, są takie, które powinny spadać. Na razie u nas tak jest, jak mówił klasyk: co ma rosnąć – rośnie, co ma spadać – spada. Tak staramy się trzymać, ale idzie to niestety coraz trudniej.

Zatem kilka zdań, bardzo skrótowo o: dochodach, deficycie i wydatkach oraz długu.

Zrealizowane dochody są wyższe niż w pierwszym półroczu roku ubiegłego. I to znacznie wyższe. Trzeba pamiętać że znajdujemy się ciągle w kryzysie - miejmy nadzieję, że w jego schyłkowej fazie. Pozornie może niepokoić niskie wykonanie planu rocznego. Podkreślam – pozornie. Tak jest od lat – taki po prostu urok budżetu. Dochody, z których finansowane są wydatki majątkowe - zazwyczaj ponoszone są w drugim półroczu. Taka ich natura. Bardzo nisko wykonano dotacje rozwojowe – unijne. Dużo planowano, a nie wszystko zrobiono w pierwszym półroczu – ale i nie zakładano, że zrobi się do

czerwca. Te pieniądze nie przepadają, a najpóźniej do końca 2015 roku je rozliczymy.

Zadawalająca jest realizacja dochodów własnych. Dotyczy to w szczególności podatku CIT. Jesteśmy ewenementem w skali kraju. Wszędzie spada – u nas rośnie. W pierwszym półroczu tego roku wpłynęło o ponad 15 mln zł więcej, niż w poprzednim półroczu. W naszej sytuacji to naprawdę bardzo dużo. W naszej sytuacji te 15 mln to nie są „drobne”. To może być optymistyczne, ale wstrzymajmy się na razie z odgrywaniem hymnów pochwalnych, bowiem nie wiemy czy jest to tendencja stała, czy jednorazowy nieoczekiwany zastrzyk. Zastrzyki z zasady działają krótko, a doświadczenie życiowe uczy, że zastrzyki optymizmu też długo nie działają.

Nie proponuję Zarządowi zmiany prognozy dochodów, i przez to bądź zwiększenie niektórych wydatków, bądź też zmniejszenie planowanego deficytu budżetowego, a tym samym zapotrzebowania na ewentualny kredyt. Sądzę, że lepiej mieć konserwatywny plan i realizować go z pozytywnymi niespodziankami, niż przyjąć zbyt optymistyczne założenia i w trakcie roku je rewidować. Oczywiście, rewidować w dół. Taka sytuacja niedawno miała miejsce w budżecie państwa – co tu mówić – sytuacja mało komfortowa, i bardzo nie przyjemna. Przyjęty plan dochodów w naszym budżecie był dobry. W tym także jest duża zasługa radnych, bo przecież nie było głosów wskazujących na możliwość czy konieczność pompowania dochodów własnych. Nadmierne „pompowanie” kończy się najczęściej źle. Budżet „zachowuje się” podobnie jak zwykła opona – pęka. Jeśli coś pompować, to tylko koła samochodowe bądź rowerowe – pompowanie innych kół, o czym ostatnio głośno, zazwyczaj źle się kończy.

Dochody rosną, ale smutnym jest utrzymujący się niski udział tzw. dochodów własnych - a te są dla nas najważniejsze. U nas tylko jedna piąta dochodów to dochody własne, a w kraju jest to trzy piąte. Powtarzam: około 20 % w porównaniu do 60%. To musi dawać bardzo dużo do myślenia. Jeśli cztery piąte naszych dochodów to dochody zewnętrzne, to powinniśmy szukać dróg do ich zwiększenia. Nieduży wzrost czterech piątych może dać dużo więcej korzyści, niż duży wzrost jednej piątej.

Dalszy, dodajmy że konieczny wzrost dochodów, wymaga coraz bardziej „wyrafinowanych” działań. Musi być więcej ofensywy w grze, a nie w tasowaniu kart. Wzrost dochodów ogółem, przy malejącym udziale dochodów własnych świadczy o stopniowym „upaństwowianiu” samorządu. Pełniejsze, lepsze i skuteczniejsze realizowanie zadań wymaga zwiększonych wydatków. Społeczne oczekiwania, a powiedziałbym że także wymagania wzrastają. Wpływ na wysokość tzw. „dochodów własnych” jest znikomy. Mienia dobrze sprzedawalnego niestety już prawie nie posiadamy, a prawa własności można się pozbyć tylko raz.

Problemem staje się i to, że dotacje na realizację zadań zleconych w coraz większym stopniu nie pokrywają wydatków. To negatywne zjawisko nie tyczy

tylko województw, ale wszystkich samorządów. Zważywszy na trudną i skomplikowaną sytuację budżetu państwa, liczenie na zdecydowaną poprawę w najbliższym czasie, byłoby nadmiernym optymizmem.

Jeśli realizacja zadań wymaga coraz większych wydatków, a wzrost dochodów jest wolniejszy, to pojawia się konieczność zwiększania deficytu budżetu. Są jednakże granice. Nie są co prawda na razie ustawowo określone – ale określa je zdrowy rozsądek. To dotyczy nie tylko wydatków majątkowych – także wydatków bieżących. Jeśli oszczędności w wydatkach, to w naszym przypadku tylko wydatków bieżących. Trzeba jednakże powiedzieć, że żyjemy w zasadzie skromnie. Z deficytem związane jest zadłużenie. Jeśli nie może być finansowany środkami wolnymi bądź nadwyżkami to pozostaje jedynie kredyt bądź obligacje. O naszym zadłużeniu zrobiło się bardzo głośno dzięki rankingowi „Wspólnoty”.

Miano najmniej zadłużonego województwa straciło świętokrzyskie – tę lokatę zajmowało od kilku lat. Obecnie podlaskie ma najniższy w kraju poziom zadłużenia wśród województw za 2012 r. – zajmujemy pozycję zdecydowanego „lidera”. Podkreślenia wymaga słowo „zdecydowanego”. Na szesnaście województw jedno przekroczyło ustawowy próg 60 % (opolskie), cztery pomiędzy 50 a 60 %, dwa pomiędzy 40 a 50 %, sześć pomiędzy 30 a 40 %, dwa pomiędzy 20 a 30 %, oraz my poniżej 10 % a dokładnie 6,35 % zrealizowanych dochodów w 2012 r. Sytuacja nasza oraz wstępne rozeznanie sytuacji w innych województwach wskazuje na to, że ostatnia pozycja zostanie znacznie wzmocniona.

Były czasy, to początki województwa, że byliśmy najbardziej zadłużonym województwem w kraju. Powtarzam – najbardziej zadłużonym. Ta niby obecna pozycja „lidera” mnie nie kręci. Powiem więcej: ta pozycja o niczym nie świadczy. Ten wskaźnik jest bardzo mylący. Jest to tak, że dla jednego województwa dług w wysokości 30 % dochodów jest mniej dotkliwy niż 10 % dla innego. Z kilku powodów. Nonsensem ciągle utrzymywanym jest mierzenie zadłużenia porównując do dochodów ogółem a nie dochodów własnych. Zwróćmy uwagę na fakt, jak zdecydowanie różny jest udział dochodów własnych w dochodach ogółem w poszczególnych samorządach. W naszym województwie jest niestety najmniejszy wśród wszystkich województw. Tylko z dochodów własnych oraz subwencji można obsługiwać zadłużenie. Zdolność do obsługi zadłużenia jest zatem zdecydowanie ważniejsza, niż poziom nominalnego długu i jego procentowy stosunek do dochodów. Można zatem powiedzieć i tak, że mamy mniejsze zadłużenie niż inni, bo my nie mamy za bardzo z czego tego zadłużenia spłacać.

Bezsprzecznym jest, że środki unijne, zarówno tej ostatniej perspektywy, jak również wcześniejsze stały się impulsem dla rozwoju województwa. Jednakże dopuszczalnym, a powiedziałbym nawet że koniecznym jest pytanie, czy te olbrzymie środki mogły lepiej służyć zaspakajaniu podstawowych potrzeb naszych mieszkańców. Trzeba stawiać nieustannie pytanie, czy w

stopniu wystarczającym środki unijne służyły realizacji zadań własnych województwa? Czy udział tych środków był wystarczający i czy nie powinien być większy? To co było się już „nie wrati”, bądź jak mówią sąsiedzi z drugiej strony „piszy propało” – ważnym teraz jest co będzie w latach 2014 – 2020.

Jeśli ktoś postawiłby pytanie, co mogłoby być szczęściem dla budżetu, czy przyszłych budżetów, to odpowiedział bym, że przede wszystkim możliwość przeznaczania większych unijnych pieniędzy na poprawę sytuacji w szpitalach, na poprawę stanu dróg i nieco mniej, ale również ważne to poprawa bazy materialnej niektórych jednostek kultury. Czasami powiadają, że szczęście jest na wyciągnięcie ręki – niektórzy w to wierzą. Wydaje się, że mamy za krótkie ręce. Trzeba szukać metod na ich wydłużenie.

Nasz wysiłek powinien być w większym stopniu skierowany na pozyskiwanie środków, które nie są konkretnie rozpisane, czy inaczej mówiąc: przypisane konkretnym województwom. Dotyczy to środków unijnych, które nie są w programach regionalnych, oraz środków budżetowych rozdysponowanych centralnie w trakcie roku budżetowego.

Kilkakrotnie mówiłem, że poprawa sytuacji w ochronie zdrowia, a w naszym przypadku warunków dla pacjentów oraz unowocześnienia aparatury medycznej nie jest możliwe z naszego budżetu. Bez środków zewnętrznych - celowo nie ograniczam tylko do unijnych - sobie nie poradzimy. Wydaje się wszakże, że będziemy mogli mówić o poprawie sytuacji w ochronie zdrowia wówczas, jeżeli takie opinie zaczną być formułowane przez pacjentów. Chciałoby się zacząć słyszeć opinie o niepogarszającej się dostępności do usług medycznych.

Liczne zadania inwestycyjne, które musimy podejmować powinniśmy w maksymalnym stopniu realizować z dofinansowaniem ze środków unijnych.

Jeśli chcemy utrzymać zasadę, że wszystkim jednostkom zabezpieczamy udziały własne do projektów unijnych, to niestety ciągle jedyną drogą jest zmniejszanie wydatków bieżących, pokrywanych z dochodów własnych. Powtarzanie tego może wydawać się nudne, ale to niestety najważniejsza droga, a wkrótce okaże się że jedyna. W tej sprawie trzeba podejmować wszelkie możliwe działania. Sprzymierzeńcem, a raczej wrogiem, tego że kiepsko czynimy oszczędności w wydatkach bieżących są moim zdaniem trzy czynniki: wolne środki i nadwyżki z lat ubiegłych, niski poziom naszego zadłużenia oraz niestety środki unijne. Pierwsze się kończy. Nadwyżki, jeżeli weźmiemy pod uwagę udzielone pożyczki, których spłaty musimy ciągle odraczać, w zasadzie się wykończyły. Ostatnimi laty odnotowujemy deficyt w budżecie, zatem trzeba te nadwyżki przejadać, jeśli nie bierze się kredytu. Poziom naszego zadłużenia w latach przyszłych (może jeszcze nie 2014) musi gwałtownie przyspieszyć. A dlaczego środki unijne? Bo jest takie powszechne odczucie, że są pieniądze nasze i pieniądze unijne. Te nasze to trzeba wydawać oszczędnie, te unijne już nie koniecznie. To czasami rozpustne wydawanie unijnych, przenosić się chce także na nasze. Trzeba z tym skończyć. Z tym musimy skończyć.

Powinniśmy zacząć obawiać się stopniowego zmniejszania wysokości subwencji regionalnej, czyli prościej mówiąc tzw. „janosikowego”. Premier zapowiedział, że od 2015 r. zginie „Janosik”. Jako że „Janosik” przez kilka lat był dla nas bardzo cenny i drogi a także przez nas lubiany, a może i kochany – coś mi się wydaje, że powinniśmy przygotowywać się do pogrzebu. Wydaje się bowiem, iż mazowieckie będzie miało, bo i powinno mieć zmniejszone obciążenia. Jeśli te zmniejszenia będą pokrywane dodatkowo z budżetu państwa, to nie ma strachu. Można mieć jednakże uzasadnione obawy że tak nie będzie. Ostatnio lansowana jest koncepcja, że wpłaty „Janosikowego” nie powinny przekraczać 20 % dochodów podatkowych. Województwo Mazowieckie w 2012 r. wpłacało ponad 680 mln zł, a przy przyjęciu tych nowych zasad wpłacało by 313,3 mln zł. Nasz udział w „Janosikowym” to 5,25 %. Lansowane jest rozwiązanie, by żaden samorząd nie wpłacał więcej niż 400 mln zł.

Dziewięć województw otrzymuje więcej niż my, zatem sześć mniej. Są to: łódzkie, mazowieckie, małopolskie, śląskie, wielkopolskie i opolskie.

Innym zagadnieniem, którego powinniśmy się obawiać to finansowanie zadań zleconych zwiększaniem procentowych udziałów w podatkach dochodowych. Takie propozycje są, ale są one bardzo niekorzystne dla województw o niskiej liczbie mieszkańców oraz małych wpływach dochodów podatkowych. Tą drogą nie powinno się iść bez opracowania systemu korygującego dla niektórych samorządów, a na pewno dla tzw. Polski Wschodniej. Samą ideę pełniejszego finansowania zadań zleconych trzeba okłaskiwać.

Problemem stają się tzw. korekty przy realizacji projektów unijnych, nakładane za rzekome naruszenia ustawy o zamówieniach publicznych. To, z czym trudno się godzić, to uznaniowość decyzji w tej sprawie. Nie powinno być tak, że zachowując należytą staranność i daleko idącą ostrożność w podejmowaniu decyzji – nie być pewnym czy nie spotka się negatywnych konsekwencji. Jeśli tak jest, to trzeba jasno i stanowczo powiedzieć: nie jest najlepiej z prawem w tej dziedzinie. Korekty mogą rozwalać budżet. Mnogość różnorodnych służb, organizacji i jednostek kontrolnych już przekroczyła granice zdrowego rozsądku, a nie wiele brakuje byśmy znaleźli się w oparach absurdu.

Szanowni Państwo

O naszej sytuacji finansowej nie decyduje tylko to, co dzieje się w Urzędzie Marszałkowskim i pozostałych naszych jednostkach. Nie bez znaczenia jest sytuacja w jednostkach kultury, szpitalach i ośrodku Szelment. Sprawozdania finansowe tych jednostek były dzisiaj tematem analiz. Kilka uwag dodatkowych.

Gdyby Ktoś postawił mi pytanie: czy sytuacja w szpitalach pogarsza się czy poprawia? Nie wiem – wiem tylko na pewno, że sytuacja jest bardzo dynamiczna. **Musimy jeszcze bardziej wierzyć w siebie, wtedy wszystko staje się możliwe.**

Bieżące finansowanie jednostek kultury należy uznać za odpowiadające naszym możliwościom – ale nie jest złe. Pozostają na pewno do wykonania liczne prace inwestycyjne czy remontowe. Trzeba z tym czekać na lepsze czasy – bądź znaleźć zewnętrzne finansowanie. Głośna ostatnio sprawa finansowania Opery nie powinna być rozwiązywana zwiększaniem dotacji z budżetu województwa. Dla poprawy płynności finansowej trzeba szukać wewnętrznych rezerw.

Ze względu na sytuację demograficzną może komplikować się sytuacja finansowa WORD-ów. Nie wydaje się słusznym rozpaczanie nad niskimi opłatami bądź próbą powstawania nowych ośrodków. Poprawa sytuacji to efektywne kształtowanie kosztów. To najsluszniejsza droga.

Wydaje się, iż nadchodzi czas poszukiwania rozwiązań dla funkcjonowania ośrodka w Szelmencie. Rozwiązania, które znacząco zmniejszą wysokość dofinansowania.

Zachęcam Państwa do dyskusji. Zachęcam do pytań. Zarząd nie ma tajemnic. Nie kierujemy się wskazaniem: **"Miała być demokracja, a tu każdy wygaduje, co chce"**. Dla pierwszej osoby, która powie kto jest autorem tych słów, ufunduję nagrodę niespodziankę.

Po wystąpieniu Pana Skarbnika Przewodniczący poszczególnych Komisji Sejmiku przedstawili swoje opinie w powyższej sprawie.

Pan Prof. Marian Szamatowicz – Zastępca Przewodniczącego Komisji Zdrowia podkreślił, iż Komisja obradowała 18 października, natomiast dane za I półrocze uległy dosyć istotnej zmianie. Stąd też Członkowie Komisji zaproponowali, aby w punkcie 11 przedstawiono informację dotyczącą inwestycji w ochronie zdrowia.

W dyskusji głos zabrali:

Pan Marek Komorowski: „W zasadzie równie dobrze punkt ten można byłoby zacząć i zakończyć po przeczytaniu opinii Komisji oraz RIO. Trudno dyskutować i przedstawić polemikę z Panem Skarbnikiem, ponieważ dość obszernie przedstawił swoje wystąpienie. Jednak gdyby to swoje wystąpienie ubogacił przykładami, wtedy byłby to obraz bardziej doskonały. Nie wiem, czy Pan Skarbnik może nam tu przedstawić przykłady tych nadmiernych kosztów w środkach unijnych?”

Pan Marek Olbryś: „Jestem zaskoczony wypowiedzią Pana Skarbnika – w sensie pozytywnym. Myślę, że każdy Zarząd może liczyć na fachową pomoc tego człowieka. To, czego mi zabrakło, to na posiedzeniu Komisji – nie było nikogo z Zarządu. Nie można tolerować takiego faktu, ponieważ Członkowie Komisji nie uzyskali wielu wyjaśnień.”

Pan Jan Chojnowski: „Przychylam się do oceny Pana Radnego Olbrysia odnośnie osoby Pana Skarbnika, jego kompetencji.

Jednakże mój wniosek jest taki, aby patrzeć na koszty naszych jednostek. Pan powiedział, że dużo jest kontroli, ale może funkcje kontrolne Urzędu Marszałkowskiego powinny być wzmocnione. Ostatnio wypłynął problem Ośrodka Medycyny Pracy. A do tej pory jakoś to funkcjonowało, co nie znaczy, że dobrze. Dlatego też bardzo proszę i wnioskuję, aby na każdą sesję był temat sytuacji naszych jednostek pod względem kosztów.”

Pan Mikołaj Janowski: „Całkowicie się zgadzam z Panem Olbrysiem. Jeżeli chodzi o obecność członków Zarządu na Komisjach, Panie Marszałku Dworzański – proszę, aby wprowadził Pan dyscyplinę. Od jakiegoś czasu są problemy z frekwencją.”

Pan Jacek Piorunek: „W tym punkcie rozpatrujemy informację o przebiegu wykonania budżetu, jest to dyskusja i czas, kiedy rewidujemy wykonanie budżetu. W tej sytuacji nie ulega wątpliwości, że najbardziej wnikliwa i najbardziej przygotowana w tej kwestii jest opozycja, ale widać, że opozycja raczej koncentruje się na formie budżetu. Pokazuje to nam, że trudno jest cokolwiek złego w tym wykonaniu budżetu znaleźć. Po tych wypowiedziach widać, że budżet jest realizowany dobrze i zgodnie z planem. Oczywiście są pewne nieprawidłowości, ale są też bardzo dobre wskaźniki, chociażby udział województwa w podatku CIT.”

Pan Krzysztof Kondraciuk: „Chciałbym powiedzieć, że CIT to akurat nie jest zasługa Zarządu, tylko jest to pochodna i z automatu mamy odpisy, które zostały wcześniej ustalone. Ponadto chcę podkreślić, że ta debata dzisiaj może jedynie mówić o pewnych kierunkach, w których to zmierza, czy w dobrych, czy w złych. Jest II półrocze po to, aby wyciągnąć wnioski i naprostować, jeżeli rzeczywiście gdzieś kluczymy. Dlatego byłbym ostrożny z tymi opiniami. Nie chcę chwalić Pana Skarbnika, albowiem na Komisji byłem odmiennego zdania. Dlatego, że się nie zadłużamy, nie możemy niestety nadgonić tych zapóźnień czasowych. Gdybyśmy wzięli kredyty, moglibyśmy nadgonić, a to, że mamy małe zadłużenie to nie jest taka wielka zasługa, bo zdecydowana większość województw ma zadłużenie.”

Pan Marek Olbryś: „Do Pana Marszałka Piorunka – chciałem rozmawiać merytorycznie o tendencjach, kierunkach itd. A Pan jest mistrzem takiej sytuacji, aby kogoś politycznie ustawić, a to jest niedobry kierunek.”

Pan Jarosław Dworzański: „W wypowiedzi Pana Skarbnika przewijał się motyw wydatkowania środków europejskich, niekoniecznie z troską o jakość inwestycji. Chcę powiedzieć, że różnego rodzaju redakcje i portale prześcigają się w rankingach i publikowaniu różnego rodzaju projektów, które uważają za projekty nie trafione, nie udane. W tym towarzystwie województwo podlaskie nie wypada najgorzej. Ostatnio totalnej krytyce zostały poddane inwestycje realizowane w woj. warmińsko-mazurskim, lubelskim itd. Chcę zwrócić uwagę, że pomoc europejska i w ogóle założenia polityki wspólnotowej stawiają sobie

ambitne cele wsparcia przede wszystkim takich działań, które w realizacji i w efekcie końcowym przyniosą wartość dodaną.”

Pan Henryk Gryko: „Co do CIT-u mówiłem, że trudno jest naprawdę w tej chwili powiedzieć, co jest i dlaczego. Być może dotacje unijne, zwiększenie rentowności musiało nastąpić w osobach prawnych. Myślę, że trzeba będzie to przebadać. My założyliśmy, moim zdaniem, bardzo realnie. Można to przeznaczyć na jakieś dodatkowe wydatki.”

Pan Tadeusz Wojtkowski: „Skupiliśmy się na wskaźniku, który akurat jest najłatwiejszy do osiągnięcia, natomiast bardzo proszę Pana Skarbnika, aby w perspektywie dalszych miesięcy – jeżeli przedstawia się jeden wskaźnik, to jednocześnie dobrze byłoby pokazać inne wskaźniki i dopiero wówczas dałoby to obraz naszego województwa.”

Punkt 8 – Rozpatrzenie informacji o przebiegu wykonania planów finansowych szoz, samorządowych instytucji kultury oraz samorządowych osób prawnych województwa podlaskiego za I półrocze 2013 r.

Radni zapoznali się z powyższą informacją i nie wnosili do niej uwag.

Punkt 9 – Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie nadania statutu SP Psychiatrycznemu ZOZ im. Dr Stanisława Deresza w Choroszczy.

Projekt przedstawiła Pani Katarzyna Zajkowska – Dyrektor Departamentu Zdrowia UMWP.

Radni nie zgłaszali uwag do powyższego projektu i w głosowaniu jawnym, przy 16 głosach za, 0 przeciw i 0 wstrzymujących się podjęli

U C H W A Ł Ę Nr XXXII/389/13.

Punkt 10 – Rozpatrzenie informacji w sprawie realizacji przez Departament Zdrowia zadań w zakresie promocji i ochrony zdrowia sformułowanych w dokumencie „Kierunki promocji zdrowia i profilaktyki chorób w województwie podlaskim na lata 2013-2016.”

Powyższą informację – w formie prezentacji multimedialnej przedstawiła Pani Katarzyna Zajkowska.

Następnie głos zabrał Pan Prof. Marian Szamatowicz, który stwierdził: „Dokument ten analizowała Komisja Zdrowia. Posiada on bardzo wiele wartości i jeden podstawowy mankament, na który zwróciliśmy uwagę. Mianowicie dokument mówi, co trzeba zrobić, natomiast nie mówi w ogóle w jaki sposób to będzie zrobione i za jaką cenę. W związku z tym Komisja zobowiązała Departament, aby w najbliższym czasie została przedstawiona informacja, jak te cele strategiczne będą realizowane i jest jednocześnie wniosek do Zarządu, aby na etapie konstruowania budżetu tego typu działania zostały tam uwzględnione.”

Punkt 11 – Rozpatrzenie informacji dotyczącej realizacji inwestycji i stopnia wykorzystania środków finansowych z budżetu województwa, dla których podmiotem tworzącym jest województwo podlaskie.

W tej części obrad głos zabrali:

Pan Prof. Marian Szamatowicz – Zastępca Komisji Zdrowia podkreślił: „Jest tu pewien dylemat, ponieważ Komisja Zdrowia zapoznała się z powyższą informacją, jednakże była ona nieaktualna. Podczas obrad Komisji była mowa, iż w czasie sesji Pani Dyrektor – w sposób bardzo skondensowany i syntetyczny – przedstawi ten dokument. Jest więc prośba, aby mogła to zrobić w tej chwili”.

Wówczas głos zabrała Pani Katarzyna Zajkowska, która pokrótce omówiła powyższą informację, uzupełniając ją o aktualne dane.

Następnie głos zabrali:

Pani Elżbieta Kaufman-Suszko: „Prosiłabym, aby na przyszłość taką informację przygotowywać w ujednolicony sposób i żeby zawierała najważniejsze informacje. Każda inwestycja ma swój początek i planowany koniec, jak też określone koszty. W przedstawionym materiale brak informacji o planowanym końcu danej inwestycji. A niektóre inwestycje są niejako holowane z roku na rok, co niewątpliwie wpływa na koszty. Na przyszłość chciałabym wiedzieć, ile kosztowało przesunięcie realizacji bloku operacyjnego w Szpitalu Wojewódzkim.”

Pani Katarzyna Zajkowska: „Oczywiście możemy dostosować materiał, ale przede wszystkim należałoby rozróżnić inwestycje na problemowe i mniej problemowe, ponieważ przy ich realizacji zdarzają się różne problemy.”

Pan Jacek Piorunek: „Chciałbym wykorzystać obecność Pana Dyrektora Bałaty z Łomży, chodzi mi o ważne inwestycje na terenie ziemi łomżyńskiej – Szpital Wojewódzki /przenoszenie oddziału zakaźnego oraz oddziału gruźlicy/ - czy ono ma swój kres? Druga kwestia to sprawa Stacji Pogotowia Ratunkowego i ewentualnej budowy jednostki na terenie Zambrowa.”

Pan Marek Olbryś zwrócił się z zapytaniem dotyczących ewentualnych porozumień z NFZ, które związane byłyby ze środkami na utrzymanie kontraktów. Zapytał: „Czy to nie będzie tak, że my wyłożymy masę pieniędzy, a potem mogą być problemy z kontraktowaniem usług w danych dziedzinach, oddziałach?”

Pani Katarzyna Zajkowska: „Jeżeli chodzi o Pogotowie w Łomży – ta sprawa, w związku z wnioskiem pani dyrektor o możliwość budowy, czy modernizacji Stacji, trwa w tej chwili proces przygotowania dokumentacji na zakup terenu pod stację w Zambrowie.

Jeżeli chodzi o zapytanie Pana Olbryśa – współpraca z NFZ jest dobra, komunikacja również. Natomiast samorząd województwa, jako organ tworzący jest w sytuacji konkurencyjnej, jeśli chodzi o konkursy. W trakcie realizacji obecnych kontraktów, porozumienie jest dobre.”

Pan Dyrektor Bałata: „Jeżeli chodzi o przeniesienie oddziału płucnego – stopień zaawansowania wygląda tak, że po unieważnieniu postępowania przetargowego zostało ogłoszone nowe postępowanie. Wygrała firma Anatem, termin zakończenia prac upływa 5 grudnia. Wydaje nam się, że prace przebiegają w sposób zupełnie inny, aniżeli poprzednim razem, myślę, że termin powinien zostać dotrzymany. Jeżeli chodzi o przekazanie budynku miastu Łomża – w ciągu 2 tygodni wpłynię wniosek od nas do Departamentu Zdrowia.”

Punkt 12 – Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zasad wynajmowania lokali mieszkalnych stanowiących zasób mieszkaniowy województwa podlaskiego.

Radni zapoznali się z powyższym projektem i w głosowaniu jawnym, przy 16 głosach za, braku przeciwnych i wstrzymujących się podjęli

U C H W A Ł Ę Nr XXXII/390/13.

Punkt 13 – Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zasad kształtowania wysokości czynszu najmu lokali mieszkalnych stanowiących własność województwa podlaskiego.

W tej części obrad głos zabrali:

Pani Elżbieta Kaufman-Suszko: „Wydaje mi się, że 2,9 % wskaźnika przeliczeniowego kosztu odtworzenia 1 m² nic nie mówi. Jakiego rzędu jest to kwota?”

Pani Anna Rakieć – Dyrektor Departamentu Geodezji i Mienia poinformowała: „Jeśli chodzi o ustalenie stawki bazowej, nastąpiła ona na podstawie uchwały Zarządu Województwa z dnia 11 października 2012 r. i jest zależna od położenia lokalu. Wyliczałam średnią i wynosiła ona 4,73 zł za metr kwadratowy lokalu.”

Radni, w głosowaniu jawnym, przy 19 głosach za, braku przeciwnych i wstrzymujących się podjęli

U C H W A Ł Ą Nr XXXII/391/13.

Punkt 17 – Rozpatrzenie informacji w sprawie Raportu z wykonania Programu Ochrony Środowiska Województwa Podlaskiego na lata 2011-2014 za okres 2011-2012.

Radni zapoznali się z powyższą informacją i nie wnosili do niej uwag.

Punkt 18 – Rozpatrzenie informacji o sytuacji na rynku pracy województwa podlaskiego i realizacji zadań w zakresie polityki rynku pracy w 2013 r.

Pan Marek Olbryś – Przewodniczący Komisji Rodziny podkreślił, iż w trakcie posiedzenia Komisji szeroko podejmowano temat kształcenia bezrobotnych. Naszym zdaniem zarówno szkoły, jak i uczelnie wyższe zbyt mało uwagi poświęcają na to, aby absolwent szkoły średniej, bądź też szkoły wyższej miał dobry start w życiu zawodowym.

Pan Tadeusz Wojtkowski podkreślił: „Myślę, że tu nie jest problem w szkoleniu, ponieważ ci sami ludzie od nas wyjeżdżają na Zachód i tam mają, co robić. Problemem u nas jest, że nasze państwo nie wspiera ludzi prowadzących działalność gospodarczą, a często wydaje pieniądze na różnego rodzaju szkolenia, które do niczego nie służą.”

Punkt 19 – Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie Wieloletniego Programu Rozwoju Bazy Sportowej Województwa Podlaskiego.

Projekt uchwały omówił Pan Jacek Piorunek.

Pani Elżbieta Kaufman-Suszek zauważyła: „W zestawieniu jest kilka hal sportowych. W Bielsku Podlaskim w 2014 r. planowana jest budowa hali sportowej za 5,5 mln zł, podczas, gdy w Łomży taka sama hala kosztuje 9,9 mln. Myślę, że to właśnie w Łomży jest to cena realna, a w Bielsku to chyba jedynie pół hali tyle kosztuje?”

Pan Jacek Piorunek poinformował, iż różne są technologie, różni wykonawcy, tańsi, lokalni itd. Istnieje również ogromna ilość technologii projektów.

Radni w głosowaniu jawnym, przy 22 głosach za, 0 przeciw, 2 wstrzymujących się podjęli

U C H W A Ł Ę Nr XXXII/392/13.

Punkt 20 – Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia stawek jednostkowych dotacji przedmiotowej dla samorządowego zakładu budżetowego Wojewódzki Ośrodek Sportu i Rekreacja Szelment na rok 2013.

Projekt uchwały wraz z uzasadnieniem przedstawił Pan Jacek Piorunek.

W dyskusji głos zabrali:

Pan Marek Olbryś: „Chciałbym tu przytoczyć dyskusję z Komisji Skarbu, gdzie próbowaliśmy się dowiedzieć o całej sytuacji finansowej, niestety nie było nikogo z Zarządu. Pan Skarbnik próbował tłumaczyć, ale nikt nie wiedział dlaczego jest tak, a nie inaczej. Została wykonana inwestycja budowy parku

linowego i ta inwestycja miała wspierać budżet tego Ośrodka. Inwestycja została zakończona i trwają teraz prace dotyczące przeprowadzenia przetargu itd. Nie jest sztuką prosić bez końca organ prowadzący o dotację. Sztuką jest ograniczać koszty prowadzenia Ośrodka. Trzeba się temu przyjrzeć.”

Pan Jacek Piorunek: „Jest to specyfika placówek sportowych, które należą do samorządu. Praktycznie nawet do najmniejszego basenu trzeba dopłacać setki tysięcy złotych. Zdajemy sobie sprawę, że trzeba urozmaicić ofertę Ośrodka, dlatego realizowany jest kolejny projekt w ramach RPO, który ma na celu stworzyć ideę: „Narty zimą, narty latem”, a więc również ośrodek nart wodnych na jeziorze. Park linowy jest również elementem tego projektu, będzie rozbudowana plaża. Wszystko jest w tej chwili w fazie rozruchu. Zdajemy sobie sprawę, że 70 % kosztów tego Ośrodka to są koszty osobowe. Zapytałem kiedyś Dyrektora Szczepkowskiego, dlaczego musi być zatrudnionych 16 konserwatorów urządzeń. Powiedział mi, że takie są przepisy. Inaczej nie wolno tych urządzeń eksploatować publicznie.”

Pan Jan Chojnowski: „W zasięgu Szelmentu – Wigierski Park Narodowy, Suwalski Park Krajobrazowy, Smolniki. Poddaję pod rozważenie Zarządowi pewien projekt, aby w porozumieniu z tymi władzami tych parków, samorządami lokalnymi utworzenie ciekawego projektu, chociażby pod nazwą „Suwalskie Safari”. Uatrakcyjni to ofertę programową i będzie to ewidentne przełożenie na efekty finansowe.”

Pan Cezary Cieślukowski: „Chciałbym kontynuować też myśl, podjętą przez Pana Radnego z Komisji Skarbu. Można powiedzieć, że zaniepokoiła nas informacja, że samorząd województwa realizował ponad 2 lata dużą inwestycję związaną z aktywizacją turystyczną Ośrodka Szelment. Inwestycja parku linowego została odebrana i praktycznie od 2 miesięcy stoi on nieczynny. Czasu było dużo, przetarg na operatora parku mógł zostać rozstrzygnięty jeszcze przed odebraniem go. Czy tu nie mamy do czynienia z jakimś zaniechaniem?”

Pan Jacek Piorunek: „Otrzymałem informację o tym problemie ok. 2 tygodni temu, poleciłem zbadać sytuację i okazuje się, że wybudowanie swoją drogą, a oddanie do użytku swoją drogą. Były służby, straż i inspekcje, które badały ten obiekt i musiały go oddać do użytku. To nie jest tak, że on 2 miesiące stoi pusty, ponieważ 2 miesiące temu nie został jeszcze zbudowany, a po zbudowaniu weszły tam odpowiednie inspekcje. W chwili obecnej Biuro Inwestycji UMWP przygotowuje się do rozpisania przetargu.”

Pan Marek Komorowski: „Czy rozważano, że jeżeli udzielamy dotacji Ośrodkowi to żebyśmy udzielali jej mieszkańcom województwa podlaskiego, nie mieszkańcom innych województw? Czy rozważano taką akcję w okresie

ferii zimowych, że uczniom szkół podstawowych, czy średnim udostępnia się za darmo wyciągi ? Chodzi o to, że jeżeli już mamy dopłacać, to żebyśmy wiedzieli do czego.”

Pan Jacek Piorunek zauważył: „Urząd Marszałkowski nie powinien się tym zajmować, bo wyręczyliśmy już tych ludzi, ale jakieś działania są tam podejmowane. Winię też trochę infrastrukturę, przydałby się tam jeszcze jakiś Ośrodek SPA, więcej atrakcji.”

Pan Janusz Andruczyk – p.o. Dyrektora Ośrodka Szelmont: „Jeżeli chodzi o dzieci i młodzież – mamy grupę dzieci i rodziców, którzy potrafili się zorganizować, napisali do dyrekcji naszego ośrodka i teraz korzystają raz w tygodniu z darmowej godziny jazdy. Wspomagamy również młodzież niepełnosprawną, która ma 2 godziny w tygodniu zajęcia w naszym ośrodku za darmo. Współpracujemy i jesteśmy jednym z założycieli UKS-u w Jeleniewie, któremu również udostępniamy wyciągi, UKS w Szypliszkach również z nami współpracuje.”

Pan Jarosław Dworzański zwrócił uwagę: „Proszę zwrócić uwagę na jeden aspekt tej sprawy. Decyzja o budowie tego ośrodka zapadła najprawdopodobniej na tej Sali, niektórzy z Państwa pewnie w tym procesie uczestniczyli. Pomimo, że projekt nie był wolny od wad, to jednak sam pomysł był słuszny. W tej chwili musimy sobie odpowiedzieć na pytanie, czy ten Ośrodek jest w stanie funkcjonować stricte w warunkach businessowych? Ja twierdzę, że na tym etapie jeszcze nie.”

Pani Danuta Kaszyńska: „Mam pytanie dotyczące inwestycji w Szelmencie związanych z nartami wodnymi – czy jest to postrzegane kompleksowo, czy też nie? Jaki jest pomysł na ten Ośrodek? Czy jest to rozważane kompleksowo, czy też pod względem pojedynczych inwestycji?”

Pan Jarosław Dworzański : „Ponieważ projekt był realizowany w warunkach pomocy publicznej, zatem musimy przekazać ten projekt w nieograniczonym przetargu operatorowi, co wcale nie oznacza, że w tym przetargu nasz ośrodek nie ma szans. Wszystko zależy od oferty, jaka zostanie złożona. Szukamy operatora w nieograniczonym przetargu.”

Pan Janusz Andruczyk: „W oparciu o dane gminy Jeleniewo, gdy nasz Ośrodek był otwierany, było 8 agroturystyk, w tej chwili jest 53, były 2 hotele – pensjonaty, w tej chwili – 14. Jeżeli chodzi o kompleksowe współdziałanie z Parkami Krajobrazowymi – takie działania są podejmowane, planujemy wspólne trasy narciarskie, powstaje wspaniały szlak rowerowy i planowany jest tzw. punkt obsługi rowerzystów.”

Pan Marek Komorowski: „Jaka jest stawka VAT-u i czy VAT jest odzyskiwany?”

Pan Janusz Andruczyk: „Niektóre nasze działania objęte są VAT-em i odzyskiwane, kiedy otrzymujemy faktury kosztowe.”

Po dyskusji, Radni, w głosowaniu jawnym, przy 14 głosach za, 8 przeciwnych i 2 wstrzymujących się podjęli

U C H W A Ł Ę Nr XXXII/393/13.

Punkt 20 a – Rozpatrzenie projektu stanowiska w sprawie wygaszenia działalności Ośrodka Migracyjnego Ksiąg Wieczystych przy Sądzie Okręgowym w Łomży.

Projekt stanowiska przedstawił i omówił Pan Jacek Piorunek.

Radni nie zgłaszali do jego treści uwag, ani wniosków i w głosowaniu jawnym, przy 26 głosach za, braku przeciwnych i wstrzymujących się przyjęli je.

Punkt 21 – Rozpatrzenie informacji o stanie realizacji zadań oświatowych samorządu województwa podlaskiego za rok 2012/2013.

Radni zapoznali się z powyższą informacją i nie wnosili do niej uwag.

Punkt 22 – Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie skargi na Marszałka Województwa Podlaskiego.

Projekt uchwały przedstawił Radnym Pan Marek Komorowski – Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Sejmiku.

Radni, w głosowaniu jawnym, przy 15 głosach za, 2 przeciwnych i 7 wstrzymujących się podjęli

U C H W A Ł Ę Nr XXXII/394/13.

Punkt 23 – Informacja podmiotów dokonujących analizy oświadczeń majątkowych.

Radni zapoznali się z powyższą informacją i nie wnosili do niej uwag.

Punkt 24 – Informacja Marszałka o bieżącej pracy Zarządu Województwa Podlaskiego.

Radni zapoznali się z powyższą informacją i nie wnosili do niej uwag.

Punkt 25 – Rozpatrzenie informacji Zarządu Woj. Podlaskiego o wykonaniu uchwał Sejmiku Województwa Podlaskiego za II kwartał 2013 r.

Radni zapoznali się z powyższą informacją i nie wnosili do niej uwag.

Punkt 26 – Odpowiedzi na interpelacje i zapytania zgłoszone na sesji.

W tej części obrad głos zabrali:

Pani Danuta Kaszyńska: „Otrzymałam odpowiedź na zadane pytanie, ale w związku z tym nasuwa się kolejne pytanie – dlaczego tylko 2 instytucje kultury, które nam podlegają otrzymały dofinansowanie z programów operacyjnych, czy się nie starały, czy też dostały małą ilość punktów? Na 16 województw nasze jest na przedostatnim miejscu.”

Pan Jarosław Dworżański: „Porównywanie projektów jest coś warte, jeżeli jest robione w konkretnym odniesieniu. Małopolska np. ma dużo większy od nas program operacyjny i chciałbym, abyśmy porównywali to w taki sposób, ile pieniędzy w RPO woj. podlaskiego zostało przeznaczone w relacji do całości naszego programu, na kulturę. Mamy zapisane działanie 6.3 na rzecz podlaskiej kultury, aplikowały tu różne podmioty, tych pieniędzy poszło znacznie więcej.”

Pani Danuta Kaszyńska: „Tylko 2 instytucje otrzymały dofinansowanie. Dlatego pytam, czy inne instytucje nie pisały projektów i nie starały się, czy też pisały projekty, ale nie otrzymały dofinansowania?”

Pan Bogdan Dyjuk: „Myślę, że Departament Kultury przygotuje odpowiednią informację, trzeba te dane zebrać.”

Pan Jacek Piorunek: „Był projekt Muzeum Podlaskiego, był projekt Książnicy, były 2 projekty Muzeum Rolnictwa i był jeszcze jeden projekt Opery – była to jeszcze wówczas Filharmonia. Środki zostały przeznaczone na instrumenty dla Opery i przeniesienie kościoła do Muzeum w Ciechanowcu.”

Punkt 27 – Interpelacje i zapytania Radnych.

W tej części obrad głos zabrali:

Pani Elżbieta Kaufman-Suszko: „Na XX Sesji Sejmiku 21 czerwca 2012 roku zgłosiłam pytania do Zarządu Województwa i dostałam odpowiedź 17 lipca. Na poprzedniej sesji uchwaliliśmy strategię rozwoju województwa podlaskiego do 2020 roku. Moim zdaniem – bardzo ogólną i o strukturze takiej, że można byłoby ją przyłożyć do każdego województwa i tam powiedziano, że wszystkie konkretne działania będą określone w programach branżowych. Teraz wracam do tej odpowiedzi, gdzie zapytałam, czy istnieje spójny program restrukturyzacji rozwoju wszystkich podmiotów odpowiedzialnych za zapewnienie ochrony zdrowia w woj. podlaskim, czy istnieje wieloletni plan inwestycji w ochronie zdrowia. Na te 2 pytania były odpowiedzi i w tych 2 odpowiedziach znalazła się taka wypowiedź: „Wobec powyższego mając na względzie kolejną perspektywę finansową z udziałem środków unijnych, Zarząd Województwa podjął prace w kierunku opracowania planu rozwoju zdrowia w województwie podlaskim do 2020 r. Plan ten, w oparciu o przeprowadzoną analizę bieżącej sytuacji wyznaczy kierunki rozwoju opieki zdrowotnej w woj. podlaskim i określi długookresową strategię inwestycyjną obejmującą sektor ochrony zdrowia”. Minął już ponad rok czasu i chciałam zapytać, co się dzieje z tym programem na dzień dzisiejszy?”

Pan Krzysztof Kondraciuk: „Czy prawdą jest, że Dyrektor Podlaskiej Opery – Roberto S., bo nie wiem, czy można o tym publicznie mówić, a powinno się mówić, za taką usługę, jak czytanie bajek i opowiadanie dzieciom brał wynagrodzenie w wysokości 500 zł za godzinę?”

Pan Jarosław Dworzański: „Ja w odniesieniu nie do treści pytania, tylko do formy, prosiłbym, aby nie określać Pana Dyrektora Skolmowskiego w ten sposób, ponieważ wiemy, w jakich sytuacjach się takich sformułowań używa.”

Pan Krzysztof Kondraciuk: „To w takim razie poprawię się – chodzi o Roberto Skolmowskiego.”

Pan Henryk Łukaszewicz: „Odnosnie akustyki naszej Opery – na jakim etapie było to zepsute, na etapie projektowania, wykonawstwa, czy odbioru i jakie kroki podjęto w tym kierunku?”

Pan Jarosław Dworżański: „Rozumiem, że pyta Pan o akustykę. Odkondu się ostatnio spotkanie przedstawicieli Biura Inwestycji i Dyrekcji Opery. Przedstawiony został szczegółowo audyt, który został opracowany. Na podstawie tego dokumentu projektant zostanie wezwany do usunięcia tych usterek, które wynikają z błędnego projektu. Ponadto samorząd wojewódzki zadeklarował, że poniesie koszty wykonania wirtualnego modelu akustycznego, który będzie pomocny przy usunięciu tych usterek.”

Pan Krzysztof Kondraciuk: „Czy akurat ta analiza wirtualna pokaże na którym etapie popełniono błąd?”

Pan Jarosław Dworżański: „Jeżeli są błędy w projektowaniu obiektu i rozmieszczenia pewnych elementów, zarówno w Sali koncertowej, jak i na scenie, to projektant takie rzeczy powinien przewidzieć. Natomiast jeżeli będziemy mieli problem w uzyskaniu porozumienia z projektantem, wówczas przekażemy sprawę do sądu i sąd powoła biegłych.”

Punkt 28 – Informacja o działalności Przewodniczących Sejmiku Województwa Podlaskiego.

Radni zapoznali się z powyższą informacją i nie wnosili do niej uwag.

Punkt 29 – Wolne wnioski, informacje.

W tej części obrad głos zabrali:

Pan Marek Olbryś nawiązał do kwestii obwodnicy Łomży i poinformował, iż Regionalna Dyrekcja zrezygnowała, bądź nie uściśliła warunków szczególnych w ochronie przyrody. Nie jest to ujęte w planie całej S-61. Następnie stwierdził: „Dam Państwu taką kartkę, jeżeli Państwo uważają, że Łomży jest potrzebna obwodnica, proszę wpisać się na tę listę, ja to zbiorę i przekażę komitetowi, który zajmuje się tą sprawą.”

Pan Marek Komorowski zauważył, iż w tej kwestii Sejmik powinien podjąć uchwałę intencyjną.

Pan Jan Chojnowski zwrócił się z prośbą o dostarczanie Radnym podczas kolejnych sesji bliższych informacji i analiz dotyczących kondycji, w jakich znajdują się jednostki samorządu terytorialnego.

Pan Bogdan Dyjuk zwrócił się z prośbą , aby Członkowie Zarządu brali udział w posiedzeniach Komisji Sejmiku.

Punkt 30 – Zamknięcie sesji.

Przewodniczący Sejmiku – Pan Bogdan Dyjuk stwierdził, iż porządek obrad został wyczerpany, podziękował wszystkim za udział w obradach i zamknął XXXII Sesję Sejmiku Województwa Podlaskiego.

Protokołowała:

Nella Kamińska

Przewodniczyli:

Jan Syczewski

Bogdan Dyjuk